

Sygn. akt II KK 303/16

POSTANOWIENIE

Dnia 24 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 24 listopada 2016 r.,
sprawy **B. S. K.**,
oskarżonego z art. 177 § 2 k.k.,
z powodu kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego,
od wyroku Sądu Okręgowego w P.,
z dnia 19 lutego 2016 r., sygn. akt IV Ka (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w R.,
z dnia 2 grudnia 2015 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami procesu w postępowaniu kasacyjnym obciążyć oskarżyciela posiłkowego M. T.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w R. z dnia 2 grudnia 2015 r., sygn. akt II K (...), B. S. K. został uniewinniony od zarzucanego mu czynu z art. 177 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 19 lutego 2016 roku, sygn. akt IV Ka (...), po rozpoznaniu apelacji od ww. wyroku Sądu Rejonowego w R., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 19 lutego 2016 roku wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego M.T., zarzucając „nienależytą obsadę sądu odwoławczego, w której brał udział SR delegowany bez odpowiedniej delegacji”, rażące naruszenie prawa karnego materialnego, mające

wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia tj. art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 51 ustawy Prawo o ruchu drogowym w zw. z § 174 ust. 7 pkt 2 lit. d Rozporządzenia Ministrów Komunikacji i Spraw Wewnętrznych z dnia 20 lipca 1968 r. w sprawie ruchu na drogach publicznych (Dz. U. Nr 27, poz. 183 z późn. zm.) w zw. z art. 440 k.p.k., a także rażące naruszenie prawa karnego procesowego, mające wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia tj. art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 i 5 w zw. z art. 201 k.p.k., art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k.

W konkluzji pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w P. oraz obrońca oskarżonego w pisemnych odpowiedziach na kasację pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego M.T. wnieśli o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że w przedmiotowej sprawie nie znalazł potwierdzenia zarzut nienależytej obsady sądu odwoławczego, który w założeniu pełnomocnika miał polegać na tym, że w rozprawie odwoławczej brał udział SSR R. N., który pozbawiony był odpowiedniej delegacji. W tej sprawie SSR R. N. został delegowany do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Okręgowym w P. w dniu 19 lutego 2016 r. na podstawie art. 77 § 9 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych przez Prezesa Sądu Apelacyjnego w (...) (zob. k. 24 akt SN), a tym samym podniesiony w tym przedmiocie zarzut pełnomocnika nie jest zasadny.

Odnosząc się natomiast do zarzutu z pkt 2 kasacji to w pierwszej kolejności zauważyć należy, że pełnomocnik pod pozorem obrazy prawa materialnego stawia niedopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. W rozwinięciu tego zarzutu skarżący podnosi mianowicie, że „oskarżony mógł i powinien dostrzec pokrzywdzonego w odległości 24 metrów”, zaś

w uzasadnieniu skargi kasacyjnej wskazuje, iż „dostrzegając pieszego, nawet i z odległości 24 metrów, oskarżony powinien był wykonać manewr omijania pieszego, czego jednak nie uczynił”. Twierdzenia te czynione są w oderwaniu od ustaleń Sądu I instancji, który jednoznacznie przyjął przecież, że podejmując manewry obronne w postaci hamowania oraz omijania pieszego T. T. kierujący pojazdem poruszającym się z prędkością 50 km/h nie miał możliwości uniknięcia potrącenia pieszego. Pogłębioną analizę tej kwestii podjął również Sąd odwoławczy, który na s. 3-4 uzasadnienia wyroku stwierdził, że zarzut błędnego ustalenia, jakoby pomiędzy uchybieniami oskarżonego, przypisanymi mu w ustalonym stanie faktycznym (brak podjęcia manewrów obronnych mimo możliwości rozpoznania stanu zagrożenia z odległości 24 metrów), a wypadkiem, nie było związku przyczynowego, jest chybiony. Związku takiego – jak dalej stwierdził Sąd Okręgowy – nie byłoby nawet wówczas, gdyby przypisano oskarżonemu dodatkowe uchybienie w postaci poruszania się z prędkością 55–60 km/h.

Nie jest zasadny także zarzut zaniechania ustosunkowania się do zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. i art. 4 k.p.k. Na s. 2-3 uzasadnienia Sąd II instancji wskazał bowiem, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w oparciu o rzetelnie i wszechstronnie oceniony materiał dowodowy, a każdy istotny dowód został poddany analizie i oceniony w kontekście innych, powiązanych z nim dowodów. Jak dalej wywiódł Sąd odwoławczy, ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy była obiektywna, prawidłowa, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, oparta o całokształt ujawnionego na rozprawie materiału dowodowego i jako taka korzystała z ochrony, jaką daje art. 7 k.p.k. W takiej zaś sytuacji, dzieląc ocenę dowodów dokonaną w wyroku Sądu I instancji, Sąd odwoławczy nie miał obowiązku powtarzać rozważań zawartych w tej mierze w uzasadnieniu tego wyroku (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2000 r., IV KKN 316/00, LEX nr 51096*).

Dokonując kontroli odwoławczej wyroku Sądu Rejonowego Sąd Okręgowy nie uchybił także art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 i 5 w zw. z art. 201 k.p.k. Już na s. 3 uzasadnienia wyroku wskazano bowiem, że w sprawie nie zachodziły przesłanki do dopuszczania dowodu z opinii innych biegłych lub z opinii instytutu ds. rekonstrukcji wypadków określone w art. 201 k.p.k., a tym

samym zarzut naruszenia dyspozycji art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. w tym zakresie jest chybiony. Szczegółowe rozważania w tym przedmiocie zawarto natomiast na s. 9-12 uzasadnienia wyroku, do których to lektury należy skarżącego odesłać. Ich konkluzją było natomiast to, że pomiędzy wnioskami końcowymi opinii biegłego S.S. i biegłego K.W. nie ma żadnej sprzeczności – z obu opinii wynika, że oskarżony nie miał możliwości uniknięcia wypadku, obaj biegli zgodni są co do możliwych wersji poruszania się pieszego, możliwego miejsca jego potrącenia, prędkości samochodu, drogi niezbędnej do podjęcia skutecznych manewrów obronnych (tj. 29 metrów dla hamowania i 27 metrów dla omijania) itp.

Na s. 8 uzasadnienia wyroku Sąd Okręgowy odniósł się natomiast do zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., trafnie zauważając, że Sąd Rejonowy bardzo ostrożnie podchodził do stosowania zasady *in dubio pro reo*, nie uciął tej sprawy poprzez przyjęcie wersji wtargnięcia pieszego, tylko przeanalizował i ocenił każdą z wersji sposobu poruszania się pieszego, co do każdej z tych wersji przeprowadził ocenę zachowania oskarżonego, a do stanu faktycznego w ramach dążenia do prawdy przyjął wersję najbardziej prawdopodobną. Wyczerpanie możliwości dowodowych spowodowało zaś konieczność zastosowania zasady z art. 5 § 2 k.p.k.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy uznał zarzuty skarżącego za bezzasadne w stopniu oczywistym, przy czym kosztami procesu w postępowaniu kasacyjnym obciążył oskarżyciela posiłkowego M.T.